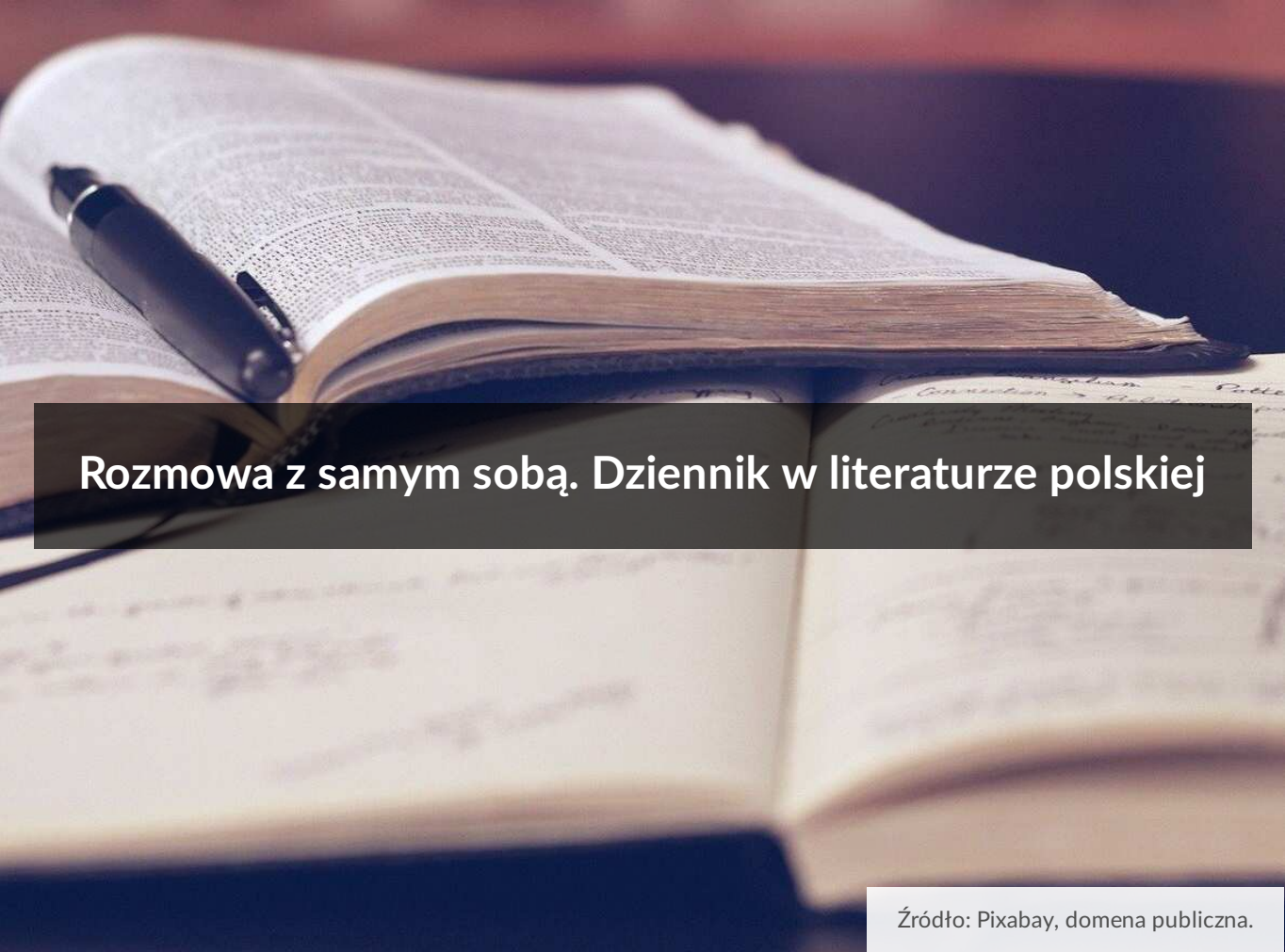


Rozmowa z samym sobą. Dziennik w literaturze polskiej

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński i in., Wrocław 2002, s. 304–305.
- Źródło: Zofia Nałkowska, *Dzienniki*.
- Źródło: Maria Dąbrowska, *Dzienniki*.
- Źródło: Witold Gombrowicz, *Dziennik*.
- Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*.
- Źródło: Józef Czapski, *Wyrwane strony*.
- Źródło: Aleksander Wat, *Dziennik bez samogłosek*.
- Źródło: [podkr. – J.W.].
- Źródło: j.w.



Rozmowa z samym sobą. Dziennik w literaturze polskiej

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Wiek XX to czas intensywnego rozwoju pisarstwa z pogranicza literatury pięknej i literatury faktu. Szczególnie popularnym gatunkiem stał się wówczas dziennik. Prowadzone na przestrzeni wielu lat autobiograficzne zapiski o różnorodnym charakterze – od szczegółowych relacji z bieżących wydarzeń, przez osobiste refleksje, aż po najbardziej intymne zwierzenia – to fascynująca, choć często niełatwa lektura. Dziennik to autoportret artysty, dopełnienie jego twórczości, a także nieocenione świadectwo czasów oraz subiektywna ocena wydarzeń historycznych, kulturalnych i politycznych.

Twoje cele

- Poznasz gatunek dziennika w literaturze polskiej.
- Scharakteryzujesz typy dzienników i przedstawisz ich autorów.
- Rozpoznasz i omówisz cechy dziennika na przykładach literatury polskiej XX wieku.

Przeczytaj

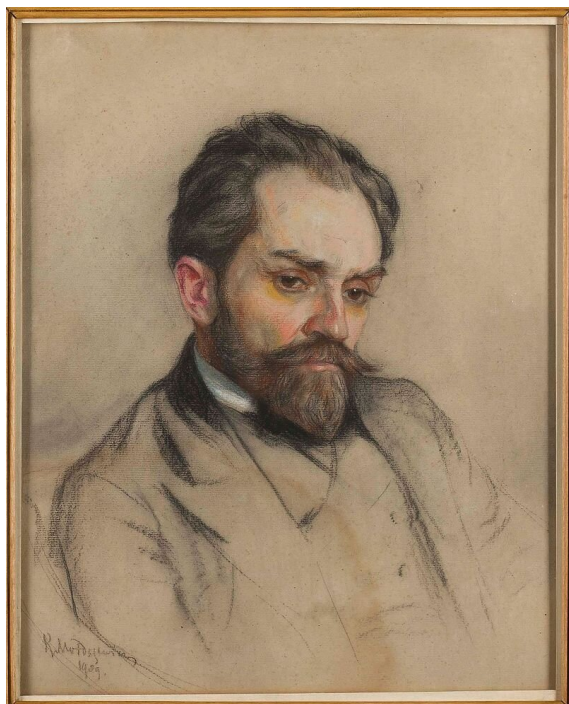
Rozmowa z samym sobą

W kulturze europejskiej tradycję form dokumentu osobistego tworzą trzy wielkie dzieła: wczesnośredniowieczne *Wyznania* św. Augustyna, renesansowe *Próby* Michela de Montaigne'a oraz *Wyznania* Jean-Jacques'a Rousseau reprezentujące nurt sentymentalny epoki oświecenia. Nowoczesna literatura dokumentu osobistego (dzienniki, pamiętniki, wspomnienia, autobiografie) narodziła się w wieku XIX we Francji, gdzie wśród twórców istniał zwyczaj prowadzenia codziennych zapisków dokumentujących przemyślenia o sztuce, filozofii, a także zawierających wnikliwe analizy własnej psychiki. Przykładem mogą być dzienniki braci Edmonda i Jules'a de Goncourt. Interesujący [dziennik intymny](#) prowadził przez ponad 60 lat francuski prozaik André Gide, który pozwolił na publikację jego części jeszcze za życia (*Dziennik* 1939–1950). Natomiast Franz Kafka i Thomas Mann, nie wyobrażali sobie opublikowania najbardziej osobistych notatek. Prowadzone niemal do śmierci (1924) zapiski autora *Procesu* wydano jako *Dzienniki 1910–1923* dopiero po II wojnie światowej. Z kolei Mann zniszczył znaczną część swojego dziennika obejmującą 35 lat życia. Spadkobiercy pisarza zdecydowali się na edycję zachowanych zapisków z lat 1918–1921 i 1933–1936.

Dziennik intymny to prowadzony na bieżąco, często nawet codziennie i zazwyczaj pod dokładnie odnotowaną datą dzienną zapis osobistych refleksji, przeżyć i przemyśleń na rozmaite tematy. Dziennik taki stanowi prywatną własność piszącego i nie jest przeznaczony dla nikogo innego. Odbiorcą wpisanym w dzieło jest sam autor dziennika, mówi się więc tu o komunikacji pomiędzy „ja” i „ja”. Inny odbiorca bywa wprowadzicie brany przez niego pod uwagę, ale do takiej lektury ma dojść dopiero po śmierci autora. Niektórzy z autorów ściśle określali w swoich testamentach, w jakim czasie po śmierci, w jakich okolicznościach i na jakich warunkach (w całości czy we fragmentach) może dojść do publikacji dziennika przez spadkobierców.

Dziennik intymny w literaturze polskiej

Przełomową datę w dziejach polskiej diarystyki stanowi rok 1882, kiedy to **Stefan Żeromski** – wówczas jeszcze jako kielecki gimnazjalista – zaczyna prowadzić swoje osobiste zapiski. Dla pisarzy dziennik stanowi często wprowadzenie i przygotowanie do właściwej twórczości albo zastępuje ją w czasie kryzysów



Portret Stefana Żeromskiego, pastel Kazimierza Mordasewicza, 1909 r.

Źródło: domena publiczna.

artystycznych. Dla Żeromskiego dziennik był szkołą pisania (gdy został „prawdziwym” pisarzem, przestał prowadzić dziennik). Czytając jego ***Dzienniki***, można poznać od strony najbardziej nawet prozaicznych szczegółów lata dojrzewania młodego człowieka w małym prowincjonalnym mieście, w szkole rusyfikującej młodzież.

Obszerne
dzienniki
intymne,
których
wartość

ć ocenia się bardzo wysoko, pozostawiły po sobie dwie wybitne – choć zupełnie różne – XX-wieczne pisarki:

Zofia Nałkowska i Maria Dąbrowska. Autorka *Granicy*

taką rozmowę ze sobą samą wiodła przez ponad pół wieku. Dziennik osobistych refleksji, przemyśleń

i lektur zaczęła prowadzić w bardzo wczesnej młodości, jeszcze jako uczennica pensji. Dorastała w kręgu zainteresowań ojca – uczonego i krytyka – Wacława Nałkowskiego. Dzięki niemu poznała

najwybitniejszych przedstawicieli literatury i nauki ówczesnej Warszawy, a jej młodzieńcze lektury były znacznie dojrzalsze od tego, co czytali rówieśnicy. Młoda Nałkowska notuje więc głębokie przemyślenia dotyczące poważnych dzieł, a zarazem uwagi o swoich nowych sukienkach czy relacje ze spotkań ze szkolnymi koleżankami. Stopniowo jednak pisanie dziennika staje się dla niej polem pracy nad sobą, autoterapią.

W *Dziennikach* Nałkowskiej poważne rozważania, komentarze i relacje stale przeplatają się z bardzo osobistymi wyznaniem, w których pisarka daje wyraz swoim emocjom, namietnościom i pragnieniom, poddając je jednocześnie analizie. Jej zapiski tworzą wnikliwy autoportret kobiety o nieprzeciętnej, skomplikowanej osobowości, ale zarazem stanowią bardzo cenne źródło wiedzy o epoce i życiu ówczesnej elity literackiej i politycznej. Szczególny status w wielotomowym dziele diarystycznym Nałkowskiej mają ***Dzienniki czasu wojny***, opracowane najwcześniej i funkcjonujące jako samodzielna całość.



Zofia Nałkowska, pocztówka z 1933 r.

Źródło: domena publiczna.

Równie wysoko oceniany pod względem wartości artystycznej jest dziennik intymny Marii Dąbrowskiej. Autorka *Nocy i dni* prowadziła go równie długo, ale zaczęła go pisać stosunkowo późno, bo od roku 1914, już jako dorosła osoba. Jej *Dzienniki* zaczynają się od lapidarnych notatek prowadzonych w latach I wojny światowej, a dotyczących działań wojennych i przesuwania się linii frontu w okolicy jej zamieszkania, a także wojennych losów bliskich – męża Mariana Dąbrowskiego i braci. Stopniowo, gdy Dąbrowska rozwija się jako pisarka, *Dzienniki* stają się terenem obserwacji odnoszących się do coraz szerszego kręgu ludzi i spraw. Autorka doskonali swój warsztat pisarki realistki, opisując ludzkie zachowania, charakteryzując środowiska, z którymi się stykała i odnotowując doniosłe wydarzenia.



Maria Dąbrowska, ok. 1914 r.
Źródło: domena publiczna.

Dziennik literacki: Witold Gombrowicz



Witold Gombrowicz w Vence, domena publiczna

1

2

Inną ważną formą nowoczesnej diarystyki jest **dziennik literacki**. W przeciwieństwie do dziennika intymnego, prowadzonego z myślą o sobie oraz ewentualnie o swych potomnych (i jedynie z daleką perspektywą pośmiertnej publikacji), wyróżnik dziennika literackiego stanowi przeznaczenie go do druku, pisanie na konkretne zamówienie i dla konkretnego typu odbiorcy. W dzienniku literackim toczy się gra między zmyśleniem i prawdą, co jednak nie oznacza całkowitego wyeliminowania prywatności, tylko znacznie jej ograniczenie. To zarazem nieustanna gra autora z czytelnikiem. **Witold Gombrowicz** w swoim *Dzienniku* mówi o tym wprost, zwracając się bezpośrednio do odbiorcy.

Gra prowadzona przez autora tego typu dziennika wiąże się ze wprowadzeniem świadomych zabiegów literackich, stylistycznych i kompozycyjnych. Oto jak niekonwencjonalnie rozpoczyna się *Dziennik* Gombrowicza:

Poniedziałek

Ja.

Wtorek

Ja.

Środa

Ja.

Czwartek

Ja.

4

Tę zaskakującą deklarację należy jednak traktować serio – w tak przewrotny sposób autor manifestuje bowiem swój program, czego dowodzą słowa akcentujące niepowtarzalność każdej jednostki:

Być konkretnym człowiekiem. Być indywiduum, nie dążyć do przemiany świata jako całości [...]. Najbardziej nowoczesny kierunek to ten, który znów odkryje pojedynczego człowieka.

5

Dziennik Gombrowicza był najpierw publikowany w emigracyjnym czasopiśmie "Kultura", a następnie wydany (również w Paryżu) w trzech tomach: pierwszy obejmował lata 1953–1956, drugi 1957–1961, a trzeci 1961–1966. Pisarz wprowadził do swojej wypowiedzi świadomie wykreowany autoportret. Poświęca wiele miejsca relacjom ze spotkań i rozmów z przyjaciółmi i znajomymi, jednak treści o charakterze naprawdę osobistym nie można tu znaleźć.

6

Wpisany w to dzieło dialog z czytelnikiem, od którego Gombrowicz oczekuje znajomości innych swoich utworów, nadaje *Dziennikowi* cechy ważnej wypowiedzi autotematycznej. Dla pisarza było to przede wszystkim miejsce, w którym swój dotychczasowy dorobek opatrywał komentarzami i dopowiedzeniami. Uczynił go także trybuną dla swoich polemicznych wypowiedzi. Jego kontrowersyjne poglądy znalazły w *Dzienniku* nie tylko bezpośredni wyraz, ale i swego rodzaju ilustrację w przywoływanym tam scenkach i anegdotach.

Jedną z najważniejszych kwestii w twórczości Gombrowicza – sposób widzenia człowieka i jego miejsca w świecie – pojawia się tu w opisach zwykłych sytuacji życiowych, takich jak podróż zatłoczonym autobusem, w którym każdy jest skazany na towarzystwo innych ludzi. Inna z zapadających w pamięć scen (nie wiemy nawet, czy podobna sytuacja naprawdę miała miejsce) przedstawia Gombrowicza, który na nadmorskiej plaży zauważa przewróconego na grzbiet żuczka. Pomaga mu stanąć z powrotem na nogi i jest zadowolony z tego, co zrobił. Po chwili zauważa następnego i również odwraca go z grzbietu na brzuch, to samo robi z kolejnym i z następnym. Kiedy jednak dostrzega całe stado takich samych żuczków, traci chęć niesienia pomocy. Pojmuje daremność swojego wysiłku, wie, że nie jest w stanie pomóc wszystkim, i rezygnuje z tego zajęcia. Ta krótka, pozornie banalna historyjka staje się pretekstem do poważnych rozważań, przypowieścią o roli „wielkich liczb” w dziejach ludzkości, liczb, które robią na nas mniejsze wrażenie niż pojedyncze istnienia i jednostkowe dramaty.

Dziennik a autoportret



1

„Autoportrety bywają rozpaczliwym gestem. Próba schwywania rozłazącej się materii sztuki w sieć fizjonomii, która stanowi jedyny punkt odniesienia” – powiedział kiedyś Francis Bacon (1909–1992). Słowa te doskonale oddają jego strategię artystyczną.

2

Ten malarz-samouk, który w latach 30. był dekoratorem i projektantem mebli, po II wojnie światowej stał się jednym z najbardziej interesujących malarzy sztuki figuratywnej, czyli odwołującej się do form spotykanych w naturze (w przeciwieństwie do abstrakcji, dominującej w ówczesnej sztuce).

3

Interesował go świat ludzi odrzuconych i wykluczonych: narkomanów, homoseksualistów, wszystkich, których barwne i często tragiczne życie toczyło się poza społecznie uznawaną normą. Postacie na jego obrazach zawsze są same, wyizolowane, w środku ogarniającej je pustki, często umieszczone w klatkach, zakryte zasłoną, odbite w lustrach.

4

Bacon nigdy nie malował z modelu, zawsze opierał się na fotografii, a mimo to trudno rozpoznać bohaterów jego obrazów. Ich twarze poddane są uogólniającej i upodabniającej wszystkich do siebie dramatycznej deformacji. Często nie tylko twarz, ale cała postać wygina się i skręca w przedziwnych konwulsjach, jakby malarz nałożył na siebie kilka sekwencji ruchu. Ból rozlewa się po całym ciele postaci. W pełnych cierpienia obrazach Bacona jest coś przerażającego.

5

Jego bliska egzystencjalizmowi twórczość nie pozostawia złudzeń ani nadziei. „Jesteśmy potencjalną sztuką mięsa” – powiedział. – „To dziwne, że nie wiszę w rzeźni zamiast zwierząt”. Drastycznie zdeformowane ciała to nie tylko symbol cierpienia, także wyraz buntu artysty przeciw klasycznemu pięknu.

6

Odrzucając typową dla tradycyjnych portretów pozowaną mimikę i ustawione gesty, Bacon w ten przewrotny sposób próbował wydobyć prawdę modelu. Tak samo malował siebie. Autoportret zresztą jest głównym tematem jego malarstwa. „Nienawidzę własnej twarzy, ale

ją maluję, bo nie mam już kogo malować” - powiedział po śmierci przyjaciela. Rozpacz i ból samotności, jakie odnajdujemy w tych słowach, odnoszą się do całej twórczości Bacona.

Francis Bacon, trzy opracowania portretu Luciana Freuda, 1964 r.

Źródło: cea +, dostępny w internecie: Flickr, licencja: CC BY-SA 2.0.

Dziennik literacki: Gustaw Herling-Grudziński

Najważniejszy po Gombrowiczowskim polski [dziennik literacki](#) stworzył **Gustaw Herling-Grudziński**. Jego ***Dziennik pisany nocą*** również publikowany był w paryskiej „Kulturze” (od 1971 r., a następnie drukowany w tomach) i również z inicjatywy jej redaktora, Jerzego Giedroycia. Z tego powodu autor *Innego świata* od początku starał się wyraźnie zaakcentować odmienność swojej propozycji dziennikowej. W przeciwieństwie do Gombrowicza, który podkreślał wciąż swoją jednostkowość, swoje prywatne zdanie i swoje „ja”, Grudziński z założenia unikał wątków osobistych, stawiając na to, co ponadjednostkowe, na przekazanie doświadczenia zbiorowego. Jego celem było ukazanie szerokiego obrazu dziejów XX w. i pogłębiona refleksja na ten temat. W dzienniku w centrum uwagi miała być, według pisarza, wizja historii. Dla siebie samego rezerwował jedynie skromną rolę kogoś niemal anonimowego, podobnego do kronikarza.

„Nocny” charakter swojego dziennika Grudziński podkreśla na wiele sposobów, także przez wzmianki o prowadzeniu zapisków wieczorem, o północy, czy tuż przed świtem.

Towarzyszy temu następujący komentarz:

((Gustaw Herling-Grudziński

Dziennik pisany nocą

[...] gdy się pisze, nie można, nie można mieć nigdy wokół siebie dosyć milczenia, noc jest jeszcze za mało nocą.

Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*.

Formułując swój program pisarstwa diarystycznego, Herling-Grudziński podkreślał jego wymiar etyczny:

((Gustaw Herling-Grudziński

Dziennik pisany nocą

Pisać tak, by zdanie było przekazem nie tylko jasnej i swobodnej myśli, lecz nieustannego napięcia moralnego, by w słowie żył całym sobą, kto wypowiada je jako swoją długo odważaną i cierpianą prawdę – to pociągało mnie zawsze.

Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*.

W *Dzienniku pisanym nocą* niekoniecznie bezpośrednio akcentowane jest doświadczenie więzienne Herlinga-Grudzińskiego. Autor występuje w *Dzienniku* jako polski emigrant,

nieprzejeđnany antykomunista, mieszkaniec Neapolu, zafascynowany jego pięknem i historią, wielbiciel sztuki (szczególnie włoskiego malarstwa) i wielkich pisarzy rosyjskich (zwłaszcza Dostojewskiego), przyjaciel ludzi tworzących krąg „Kultury” i uważny czytelnik krajowej prasy, który między wierszami artykułów z ocenzurowanych gazet wyczytuje prawdę o życiu w PRL-u. Grudziński zapisywał refleksje na temat przeczytanych właśnie książek (fragmenty te bliskie są recenzji i esejowi), ferował ostre oceny, dotyczące sytuacji politycznej w kraju i na świecie, wypowiadał przemyślenia dotyczące historii i dziejów idei politycznych w XX w., wreszcie spisywał relacje z rozmów i dyskusji ze znajomymi. Widoczne jest tu staranie, by dziennik miał dopracowany literacki kształt, by pewne jego fragmenty odnoszące się do sytuacji jednostkowych nabierały charakteru uogólnienia.

Inne dzienniki powojenne

Jednym z ciekawszych zjawisk powojennej diarystyki jest ***Dziennik 1954 Leopolda Tyrmanda*** opublikowany po raz pierwszy w wydaniu książkowym w roku 1980 w Londynie. Ten obejmujący dość krótki okres – bo zaledwie od stycznia do kwietnia 1954 r. – zapis przeżyć mieszkającego wówczas w Warszawie pisarza został przez niego samego uzupełniony i poprawiony w latach 70., już po wyjeździe na Zachód. Dziennik ten stanowi jeden z najciekawszych obrazów życia społecznego lat 50., barwny i ostentacyjnie prywatny wizerunek Warszawy i jej środowiska literackiego. Tyrmand odwiedza np. żyjącego w trudnych warunkach materialnych Zbigniewa Herberta, poetę, który chce być niezależny od nakazów władzy komunistycznej. Osnowę dziennika stanowi szereg przygód miłosnych, takich jak romans Tyrmanda korepetytora z maturzystką Bogną.

W tych intymnych dziennikach w czasach totalitaryzmu pisarze podejmowali problematykę, której nie mogli poruszać w dziele publikowanym. Wiadomo, że roczniki swojego dziennika z czasów stalinowskich poeta Mieczysław Jastrun zniszczył z lęku przed UB. Prozaik Adolf Rudnicki, zaczynając kolejny zeszyt swego dziennika w 1969 r., stwierdza, że poprzedni przez roztargnienie zostawił na parkowej ławce. Zagubiona (lub celowo zniszczona) część dziennika pochodziła z roku 1968, a więc tego, w którym pisarz pochodzenia żydowskiego mógł dostrzegać i odnotowywać przejawy antysemityzmu ze strony ówczesnych władz. Z kolei opozycyjne notatki mało dziś znanego pisarza Jerzego Kornackiego zarekwirowała SB i zapewne bezpowrotnie przepadły.

Dzienniki duchowe

W dziennikach dają się zauważyć **różne typy postaw autorskich**, a co za tym idzie, pojawiają się tu różnorodne odmiany zapisków, obejmujących obserwacje zewnętrznych wydarzeń, wyznania duchowych rozterek, refleksje i analizy zjawisk. Ze względu na profil tematyczny można wyróżnić dziennik filozoficzny, duchowy czy też dziennik artysty. Na początku wieku wybitny filozof, pisarz i krytyk okresu Młodej Polski **Stanisław Brzozowski** prowadził przed śmiercią pełne dramatycznej prawdy zapiski, które stanowią ważny

dokument jego intelektualnego i duchowego rozwoju. Ciężko chory na gruźlicę młody myśliciel zapisywał wnikliwe uwagi o przeczytanych książkach, szkicował zarysy artykułów, których nie zdążył już w całości napisać, odnotowywał zmiany w swoim stanie zdrowia, dokumentował etapy swych poszukiwań religijnych. Po śmierci filozofa (1911) przyjaciele opublikowali jego skłaniający do refleksji i poruszający *Pamiętnik*.

Dzienniki duchowe służą zapisom przeżyć religijnych i rozwojowi tej sfery życia wewnętrznego. Natomiast dziennik artysty prócz spraw osobistych podnosi kwestie warsztatowe i zawiera teoretyczne przemyślenia stanowiące podstawę tworzonych właśnie dzieł. Takie notatki prowadzili m.in. Tadeusz Makowski i Jan Cybis. Charakter zarówno dziennika duchowego, jak i dziennika artysty posiadają zapiski **Józefa Czapskiego** – malarza, eseisty, ważnego świadka XX w. Czapski, autor *Wspomnień starobielskich* i książki *Na nieludzkiej ziemi*, dokumentujących jego pobyt w więzieniach i obozach sowieckich, przez całe życie prowadził dzienniki, które wypełniał notatkami i rysunkami. Zawierają one wspomnienia z wcześniejszych okresów życia, przemyślenia dotyczące własnej twórczości malarskiej, zapiski odnoszące się do przeżyć duchowych, a także ulubione cytaty literackie artysty (tzw. „złote gwoździe”), do których wielokrotnie wracał i które stanowiły dla niego inspirację artystyczną. Dzienniki Czapskiego nie zostały jeszcze w całości odczytane i opublikowane. Ich fragmenty drukowano w czasopismach takich jak „Kultura” i „Zeszyty Literackie”, a najlepszy dotychczas wybór opublikowano w książce zatytułowanej *Wyrwane strony* (Paryż 1993). Oto jak sam Czapski scharakteryzował istotę swoich osobistych zapisków:

((Józef Czapski

Wyrwane strony

Dziennik był dla mnie zawsze konieczny. Jak wszystkie uczciwe dzienniki, nie te robione na wynos, ale własne, dla siebie, jest mój dziennik całymi partiami zupełnie nudny, bo jest najprościej kontrolą siebie samego, Rozmowa z samym sobą... problemy, motywy, tematy kontrolą dnia, czy zrobiłem, co musiałem zrobić, czego nie zrobiłem, czy w robocie się posunąłem, czy cofnąłem. A poza tym wdzierają się naturalnie i uwagi, i wspomnienia, i cała masa myśli, które wcale się w tych ramach nie mieszczą. Ale które dają ciągłość oddechu. Jak człowiek nie ma dziennika, który go kontroluje, to trzeba mieć jakąś ogromną siłę woli i pasję, żeby móc żyć w pewnym ładzie. Ład wymaga ciągłego wysiłku w pewnym kierunku. I jeżeli moje życie jest... było pełne, to może właśnie dlatego, że miałem kilka najważniejszych rzeczy: miałem malarstwo, miałem pisanie. Dopiero później przyszło do mnie, do mojej świadomości, że ten dziennik

nawet coś znaczy. Ale te dwie rzeczy były mi wędzidłem, w moim życiu.

Źródło: Józef Czapski, *Wyrwane strony*.

Słownik

diariusz

(łac. *diarium* – porcja dzienna) – inna nazwa dziennika; codzienne zapisy wydarzeń życia prywatnego i publicznego; też: zbiór takich zapisów w formie książki (za: Słownik języka polskiego PWN)

dziennik

prowadzone z dnia na dzień zapiski, w których autor utrwala bieżące zdarzenia, przedstawia własne obserwacje i przemyślenia. Aktualność zapisu różni ten gatunek od pamiętnika, spisywanego z pewnej perspektywy czasowej. Najczęściej spotykaną formą dziennika jest dziennik intymny, w którym najsilniej jest wyeksponowany indywidualizm autora, jego osobiste problemy i refleksje. Hierarchię ważności tematów wyznacza sam piszący. W tego typu zapiskach często są jednak dostrzegalne elementy autokreacji, zwłaszcza gdy dziennik pisany jest z zamiarem jego publikacji. Dziennik jest formą otwartą, dopuszczającą różnorodne formy wypowiedzi. Może zawierać także teksty o charakterze literackim i często bywa wzbogacony o maksymy lub impresje

dziennik intymny

typ dziennika, czyli codziennych lub prawie codziennych zapisków o charakterze osobistym, intymnym, najczęściej prowadzonych bez celu wydania ich w formie książkowej

dziennik literacki

typ dziennika, czyli codziennych lub prawie codziennych zapisków o cechach kreacji artystycznej, prowadzonych najczęściej w celu wydania ich w formie książkowej

literatura autobiograficzna

(łac. *auto* – pierwszy człon wyrazów złożonych nazywających czynność skierowaną ku wykonawcy lub rezultat takiej czynności + gr. *bíos* – życie + gr. *graphō* – pisać) – rodzaj twórczości polegający na nasycaniu utworu literackiego materiałem z własnego życia autora: fakty, doświadczenia, uczucia, przekonania

Polecenie 1

Wysłuchaj audiobooka. Wynotuj cechy gatunkowe dziennika, które dostrzegasz we fragmencie zapisków Aleksandra Wata.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P9euls4EV>

O Pamiętniku Aleksandra Wata

Zupełnie wyjątkowy charakter ma książka wspomnieniowa **Aleksandra Wata** *Mój wiek*. Pamiętnik mówiony wydano po raz pierwszy w Londynie w 1977 r., w dziesięć lat po śmierci autora. Jest to zapis z taśm magnetofonowych, zawierający rozmowy z ciężko chorym poetą przeprowadzone przez Czesława Miłosza. Gdyby nie Miłosz i zadawane przez niego pytania, Wat nie zdołałby się podzielić z odbiorcami swoimi doświadczeniami z więzień sowieckich, opowieścią o tułaczce z lat II wojny światowej i zsyłce do Kazachstanu. Książka ta jedynie po części może być traktowana jako pamiętnik, jest to bowiem przede wszystkim ogromny wywiad, tzw. wywiad rzeka. Wat do końca życia – o ile tylko pozwalało mu nadszarpnięte w więzieniach i na zesłaniu zdrowie – prowadził także rodzaj dziennika intymnego.

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P9euls4EV>

Swoje osobiste notatki zapisywał na maszynie, jednak – co szczególne – w latach 1963–1965 robił to, opuszczając większość samogłosek. Późniejszym edytorom odszyfrowanie tekstu sprawiło wiele trudności. Prowadząc kolejne zapiski, autor używał już wszystkich liter, jednak od owego wyjątkowego fragmentu zatytułowana została całość dziennika. Ale tytuł ***Dziennik bez samogłosek*** ma głębszy sens. Otóż w języku hebrajskim nie stosuje się w piśmie samogłosek, co powoduje możliwość wieloznacznego czytania zapisanych w ten sposób słów.

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

O problemach z tym związanych wiedzą dobrze uczeni bibliści. Wat nawiązywał więc swoją ekscentryczną w polszczyźnie pisownią do języka hebrajskiego, by zaakcentować w ten sposób tradycję, z której się wywodził. Zapisy codziennych doświadczeń, snów, wizji i wspomnień, świadectwo ogromnego cierpienia, z jakim w wyniku postępującej choroby zmagał się przez ostatnie lata życia – wszystko to tworzy niepowtarzalną całość o sugestywnej, niepokojącej atmosferze.

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P9euls4EV>

Aleksander Wat

Dziennik bez samogłosek

Śni mi się, że w nocy ciemnej i głębokiej słyszę z drugiego pokoju modlitwę cichą ale rozpaczliwą Ojca. [...] I uświadamiam sobie, że Ojciec zwraca się do Boga zawsze po hebrajsku, a ja hebrajskiego nie znam. Więc śnię! Robię wysiłek i budzę się: jest noc głęboka, z drugiego pokoju Ojciec krzyczy przez sen, ale nie głośno jak zwykle, cicho, tym bardziej przejmująco zatem. Stąd ta modlitwa nocna Ojca w moim śnie! [...] Minęło 50 lat, a ja dotychczas, jak żywo, pamiętam rozruch moich uczuć we śnie [...].

W pięcioro w naszej kuchni na rue Bonaparte: Janek i Ewa, Czesław i my dwoje. Rozmawiamy o diable, tym z ogonem i różkami. O diable u Hioba i w tradycji talmudycznej. [...] Ola ma miłą pogodną urodę i spokojną, chłonną uwagę Marii, a krząta się koło nas jak Marta. Smaży kartofle, jajecznicę, jajka się też znalazły, i przy tych czynnościach nie zaniedbuje żywej rozmowy. [...] Miałbym ochotę wstać i z wdzięczności za to uścisnąć ją, nie krępuje mnie obecność przyjaciół, ale moja – nie ociężałość, ale siła ciężenia [...] moje despotyczne ciało już od tak dawna – od tych lat, kiedy przeważnie leżało horyzontalnie na pryczach więziennych i łózkach szpitalnych – przywykło operować wedle najbardziej prostackich formuł mechaniki.

Potem były dwa czy trzy konania [...] w Ałma-Acie na stole starej Ukrainki, pod oślepiającym niebem z wizją śmiesznych gór Tien-Szan, z obracającym się tłumem azjatyckich nędzarzy, [...] z ostatecznym zadziwieniem: „Więc tak się umiera?” [...] Potem setki nocy z nembutalem pod ręką, niekiedy w ręce, kiedy w agonii bólów czekałem na ból rozstrzygający, kiedy bóle moje piekły mnie dosłownie z taką wściekłością, że już były samą rozpaczą, bez żadnej nadziei, i kiedy żaden z tych bólów

bez nadziei nie był dosyć silny, aby przesilić pamięć, wizję Oli, której tego zrobić nie mogę [...].

Wtedy, tyle lat, przez dwanaście lat choroby, byłem panem swego życia i śmierci, co nocy modliłem się [...] o śmierć, marzyłem o niej, była dla mnie, w moich myślach i wszystkich moich pragnieniach sumą i ideą dobroci, wyrozumiałości. Śmierć dana, darowana, zesłana, ale nie śmierć wzięta gwałtem, nie moja zła wola śmierci.

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Wyjaśnij, w jaki sposób okoliczności wpłynęły na metaforyczną wymowę pamiętników Aleksandra Wata

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z cytataми z mapy myśli. Uzasadnij, dlaczego zaliczymy te fragmenty do danego typu dziennika.

Polecenie 2

Sformułuj notatkę na temat problematyki podejmowanej przez pisarzy we fragmentach dzienników. Wyjaśnij, czy można te dzienniki określić mianem dokumentu z epoki.

TYPY DZIENNIKÓW W LITERATURZE XX WIEKU

DZIENNIK DUCHOWY

„16. XII.
Co zastajemy? Życie
poprzednich pokoleń
ludzkich i nasz do niego
stosunek. To jest
punkt wyjścia mojej filozofii i
jej założenie, określające
metodę, charakter, stosunki
do innych kierunków. Stąd
roztacza się całkiem inny
widok dla krytyki, biografii,
historii. Przedewszystkiem
krytyki. Każdy wybitny, każdy
silnie żyjący człowiek zmienia
coś w tych postulatach, które
są zawiązką wszystkich
pewników, całej
rzeczywistości ludzkiej. W
nim chwytamy na gorącym
uczynku to rodzenie się
nowych tonów, wartości, –
nowych właściwości życia.
Krytyka jest analizą naszego
oddychalnego powietrza.
Wykrywa ona genezę jego
pierwiastków i ich wartość”.

Stanisław Brzozowski,
„Pamiętnik”, 1913.

„Piszę ten dziennik z
niechęcią. Jego nieszczerza
szczerść męczy mnie. Dla
kogo piszę? Jeśli dla siebie,
dlaczego to idzie do druku? A
jeśli dla
czytelnika, dlaczego udaję, że
rozmawiam ze sobą? Mówisz
do siebie
tak, żeby ci inni słyszeli?
Jakże daleko jestem od
pewności i rozmachu, które
grają we mnie, gdy –
wybaczyć – »tworzę«. [...] Trudność na tym polega, że
piszę o sobie, ale nie w nocy,
nie w samotności, tylko
właśnie w gazecie i wśród
ludzi. Nie mogę
w tych warunkach
potraktować siebie z należytą
powagą, muszę być
»skromny« – i znów mnie
męczy to samo, co przez całe
życie mnie męczyło, co tak
zaważyło na moim sposobie
bycia z ludźmi, ta konieczność
lekceważenia siebie, aby się
dostroić do tych, którzy mnie
nie mają o mnie zielonego
pojęcia”.

Witold Gombrowicz, „Dziennik
1953-1969”, 1992.

DZIENNIK LITERACKI

„Rozmawia się w dzienniku z
samym sobą, ze światem, z
innymi, z Bogiem (od różnic w
nacisku zależą rozmaite
odmiany dzienników). (...) W
czterdziestą szóstą rocznicę
bitwy i w dniu moich
siedemdziesiątych pierwszych
urodzin postanowiłem jechać
na Monte Cassino. Potrzeba
silna, prawie nieodparta, której
dobrze nie rozumiem.
Mieszkam blisko pobojowiska,
na Monte Cassino wybierałem
się dotąd rzadko, tylko przy
wielkich okazjach. Czemu więc
dzisiaj? Być może jest to
związane z moją chorobą, z
nowym od zawału spojrzeniem
czy odruchem, wzbogaconym
o nutę pożegnania”.

Gustaw Herling-Grudziński,
„Dziennik pisany nocą”, 1980.

„Mój ideał dziennika,
niedosięgnięty, to prawda,
nie ma
jednak powodu, by go nie
wyznać. Przesuwa się w nim
raz
szybciej, raz wolniej, raz na
scenie, raz w tle »historia
spuszczona z łańcucha«, jak
nasze czasy znakomicie
określił Jerzy Stępmowski. A
w lewym dolnym rogu,
wzorem niektórych
malowideł renesansowych,
miniatury i ledwie
naskicowany autoportret
obserwatora i kronikarza”.

Gustaw Herling-Grudziński,
„Dziennik pisany nocą”, 1980.

DZIENNIK INTYMNY

„Zazdroszczę tobie,
którykolwiek czytasz mój
dziennik: w tej chwili możesz
zobaczyć, jak wiele jeszcze
pozostaje do końca tej grubej
księgi, czyli - jak długo będę
żyła. A ja, będąc w tym
miejscu książki, pisząc to - nie
wiem. Ciemność, samotność,
cisza, noc. Leżę pod kołdrą
zwinętą, kłębek
ponurej świadomości, przez
którą przetacza się cały świat.
[...] w tym kłębku odbywa się
wszystko, nie gdzie indziej,
zawarta jest przeszłość i
przyszłość, a także cała
teraźniejszość. Nie w
muzeach, nie w bibliotekach,
których byt cały
uwarunkowany jest odbiorcą.
Które - gdy nie są zwiedzane i
gdy nie czytane - są fikcją.
Powinnam być taka, jak widzą
mnie ludzie, nie taka, jak
myślę, że jestem - zgodnie z
własną formułą z »Granic«.
Ale trudno, trudno mi to
osiągnąć”.

Zofia Nałkowska, „Dziennik”,
1975.

„10 XI 1918. Niedziela.
Życie toczy się z trudnym do
uwierzenia pośpiechem.
Wczoraj Wilhelm I
abdykował. W Niemczech
rewolucja żołniersko-
robotnicza na wzór rosyjski
wybuchła. [...] Dziś przyjechał
Piłsudski. Teraz doprawdy
cała
w nim nadzieja. Dziś to dla
niego czas próby. Gdy
dawniej działał, mógł być
jednak tylko zawsze igraszką
wypadków, teraz może je w
istocie ująć w swoje ręce. [...]

11 XI 1918. Poniedziałek.
W nocy była strzelanina.
Rano od wczesnej godziny
rozbrajanie oficerów
niemieckich na wszystkich
rogach ulic.
[...] Przez cały dzień na
ulicach tłumy. [...]

7 XII 1918. Sobota.
Dostałam bardzo silnej
influenzy, która teraz w
przeróżający sposób
wszędzie się szerzy i
nazywają ją hiszpanką. Dziś
pierwszy raz wstałam, ale z
trudem staniłam się na
nogach”.

Maria Dąbrowska,
„Dzienniki”, 2009.

Ćwiczenie 1

Zapoznaj się z definicją metatekstu. Następnie podaj, który fragment zawiera cechy metatekstowe. Uzasadnij celowość takiego zastosowania przez autora dziennika.

“ *Słownik terminów literackich*

Metatekst (ang. *metatext*, fr. *métatexte*) – tekst mówiący o innym tekście; także tekst naśladujący inny tekst lub powstały w wyniku jego przekształceń. (...) Przykładowo: w dwuwierszu

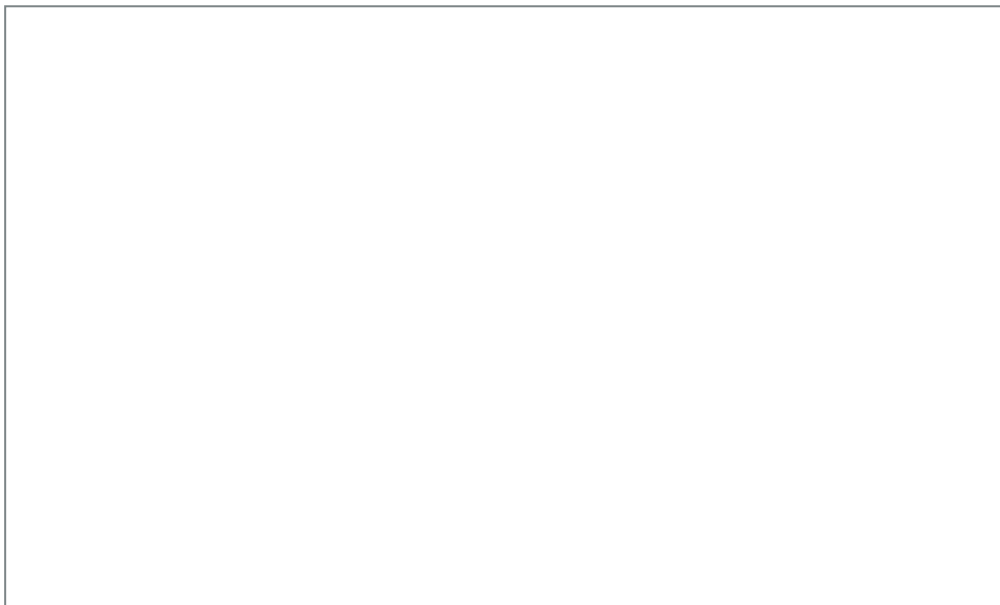
Wlazł kotek na płotek i mruga
Ładna to piosenka, niedługa

– drugi wers jest oznajmieniem metatekstowym; stanowi część piosenki o kotku, ale nie kotka dotyczy lecz samej piosenki – zawiera jej charakterystykę. (...) utwory literackie wielorako wykorzystują grę między metatekstem a tekstem właściwym, tzn. zorientowanym przedmiotowo.

Źródło: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński i in., Wrocław 2002, s. 304–305.

Ćwiczenie 2

Sformułuj w formie notatki we własnym dzienniku odpowiedź na pytania i problemy stawiane przez pisarzy w powyższych fragmentach.

A large, empty rectangular box with a thin black border, intended for the student to write their response in their own journal.

Dla nauczyciela

Autor: Maria Gniłka-Somerlik

Przedmiot: Język polski

Temat: Rozmowa z samym sobą. Dziennik w literaturze polskiej

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

- 1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;
- 4) rozumie rolę szyku wyrazów w zdaniu oraz określa rolę jego przekształceń w budowaniu znaczenia wypowiedzi.

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

- 1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

- 6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
3. korzysta z literatury naukowej lub popularnonaukowej;

Lektura uzupełniająca

32) Leopold Tyrmand, Dziennik 1954 (fragmenty);

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

2) rozumie pojęcie tradycji literackiej i kulturowej, rozpoznaje elementy tradycji w utworach, rozumie ich rolę w budowaniu wartości uniwersalnych;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- definiuje gatunek dziennika;
- rozpoznaje typ dziennika w literaturze;
- wskazuje cechy danego typu dziennika w literaturze XX wieku;
- wyjaśnia problematykę podejmowaną w dziennikach: G. Herlinga-Grudzińskiego, W. Gombrowicza, Z. Nałkowskiej, M. Dąbrowskiej.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca

Nauczyciel pyta uczniów o gatunek dziennika: po czym rozpoznać jego formę i treść? Po ogólnoklasowej dyskusji na temat definicji gatunku, nauczyciel poleca uczniom zapoznać się ze słownikiem w sekcji „Przeczytaj”. Nauczyciel informuje uczniów, że będą zajmować się zasygnalizowanym w słowniku rozróżnieniem typów dzienników w literaturze XX wieku. Następnie przedstawia „Wprowadzenie”, cele lekcji i zapisuje temat na tablicy.

Faza realizacyjna

Uczniowie zapoznają się z treścią sekcji „Przeczytaj” i sporządzają notatki na temat typów dzienników i pisarzy. Ważne, by wynotowali, w jakiej fazie twórczości literaci pisali swoje dzienniki.

Praca z multimedium.

Uczniowie porządkują zdobytą wiedzę i wykonują polecenia do multimedium: „Mapa myśli”. Następnie skupiają swoją uwagę na niezwykłym przykładzie dziennika: *Dziennika bez samogłosek* Aleksandra Wata. Wysłuchują audiobooka a następnie wykonują przyporządkowane polecenia.

Faza podsumowująca

W fazie podsumowującej nauczyciel pyta uczniów, czy piszą własne dzienniki. Jeśli tak, jakie z tego czerpią korzyści? Czy dzięki temu się rozwijają, zdobywają wiedzę o samym sobie, a może szlifują warsztat pisarski?

Następnie nauczyciel pyta o współczesne formy dzienników. Może wskazać, że:

((współcześnie, w epoce blogów, czyli dzienników internetowych, które prowadzą politycy, aktorzy, gwiazdy mediów, a nawet postacie fikcyjne, zainteresowanie dla zwyczajnego „papierowego” dziennika zmalało. Pisarze jednak w dalszym ciągu wybierają tę formę kontaktu z odbiorcą. Na łamach prasy, a następnie w wydawanych osobno książkach dzielą się z czytelnikami swoimi przemyśleniami na rozmaite aktualne i ważne ich zdaniem tematy. Natomiast pojawienie

się zjawiska blogu zmusza do postawienia na nowo pytania o różnicę między dziennikiem intymnym (osobistym) a oficjalnym, literackim. Zachęca też do sformułowania wielu zagadnień związanych z sytuacją nadawcy i odbiorcy takiego zamieszczanego w internecie, nierzadko multimedialnego pamiętnika (oprócz tekstu pojawia się tu często fotografia, film, muzyka). Powstają tu nie tylko kwestie etyczne dotyczące granic szczerości, granic intymności, ale także rodzą się pytania o cel i sens samego przedsięwzięcia, jakim jest blog, pytania o czystość intencji nadawcy i o „prawdę” przekazu na własny temat. Trudno się bowiem nad tym nie zastanawiać, jeśli adresatami blogów pisanych przez osoby publiczne mają być przyszli wyborcy, widzowie, fani itd. Źródło: materiał wydawnictwa Stentor.

Źródło cytatu: materiał wydawnictwa Stentor.

Po ogólnoklasowej dyskusji na temat zaproponowanego stanowiska, nauczyciel prosi uczniów, by wymienili blogi, których czytanie sprawia im przyjemność i są dla nich wartościowym źródłem refleksji o świecie.

Materiały dodatkowe:

- Rodak Paweł, *Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Chmielewska Katarzyna, *Strategie podmiotu. „Dziennik” Witolda Gombrowicza*, Warszawa 2010.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.